

Lubelska Federacja Bardów / Marek Andrzejewski
Ballada o czarnym wtorku

Skaczą panowie	A
Z okien na Wall Street	Cis ⁷
Na giełdzie krach	fis ⁷
Postrącał ich w piach	A ⁷
W tym twardym życiu	D D ⁰
Nie ma mocnych	A Fis ⁷
Gdy trzeba frak	D ⁰
Zamienić na łach	E ⁷

Cała ulica
Jak tonący transatlantyk
Dolar w opresji
Finansjera w depresji
Lecz czy to warto
Tak od razu przez balkon
Z powodu jednej
Giełdowej sesji

Los jest jak księżyc
Doskonale obojętny
Na samobójcze
Akrobacje na Wall Street
Więc czy to warto
Tak od razu przez balkon
Z powodu jednej
Giełdowej sesji